Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 211.

Rok XXII. Poznań, dnia 15. listopada 1923 roku. Numer 21

SOKÓŁ

— ORGAN DZIELNIC —
WIELKOPOLSKIEJ i POMORSKIEJ
ZWIĄZKU SOKOŁÓW POLSKICH

Abonament dla członków w cenie 4300,— marek za miesiąc październik. Egzemplarz pojedyńczy 2000,— mk. — Abonament dla gniazd odbierających „Sokoła" w Sekretarjacie 3500,— mk. na miesiąc. — Wysyłka pod opaską z doliczeniem portorjum.

Adres Redakcji i Sekretarjatu: Poznań, Sala Gimnastyczna przy Zielonych Ogródkach.

Druhowie!

Zawsze i wszędzie podkreślaliśmy, że Sokolstwo nie jest organizacją partyjną ani klasową, że przeciwnie łączyć pragnie w szeregach swych wszystkich Polaków bez względu na przekonania partyjne i na przynależność społeczną.

Nie zapieraliśmy się jednak nigdy politycznego charakteru naszej organizacji. Już sam fakt, że zawsze — za dni niewoli, a niemniej i po odzyskaniu wolności — podkreślaliśmy tak silnie narodowe dążenia, że w strasznych dniach najazdu bolszewickiego wezwaliśmy wszystkich członków naszych do pójścia w szeregi wojskowe, że na ostatnim Zjeździe Rady Związkowej w Warszawie stawiliśmy wniosek o uniemożliwienie Żydom przystępu do naszej organizacji, że pragnęliśmy i pragniemy by Sokolstwo było organizacją o charakterze wybitnie państwowo-twórczym, że ostatecznie weszliśmy w szeregi tych organizacyj, których zadaniem wychowywać i przygotowywać rezerwy dla naszej narodowej armji, — wszystkie te fakty świadczą, że jesteśmy zrzeszeniem wybitnie politycznem. A polityką naszą — poza najściślejszem i bezpośredniem zadaniem wzmagania zasobów sił fizycznych narodu, poza działalnością wychowawczą w tym kierunku— jest konsolidowanie wszystkich sił narodowych pod jednym sztandarem pod sokolim znakiem, dla d o b r a p a ń s t w a. Będąc organizacją wojskowo - wychowawczą, musimy tak, jak armja, być karnym czynnikiem państwowym, musimy być karnymi wykonawcami woli państwowej, wypowiadającej się przez rząd,

Postępowanie nasze nie odbiegało nigdy od tego wskazania. Na dowód przytaczamy fakt, że piszący te słowa, w charakterze prezesa Dzielnicy naszej sokolej dzień po morderstwie, dokonanem na śp. Prezydencie Narutowiczu, wobec zgromadzonych na kursie przedstawicieli Sokolstwa wielkopolskiego potępił ten czyn jako wybitnie antypaństwowy, prowadzący do anarchji, — że dalej na Zjeździe Rady okręgowej w Ostrowie w styczniu rb. niemniej stanowczo wraz z prezesem Okręgu wystąpił przeciw wnioskowi, mającemu wyrazić hołd dla śp. Eligjusza Niewiadomskiego, — że ostatecznie Przewodnictwo Dzielnicy zganiło urzędowo wciąganie Sokolstwa w wir zatargów partyjnych, gdy kilka gniazd wysłało w dniach zeszlorocznych walk o rząd narodowy telegram do p. Korfantego. Postępowanie nasze w każdym z tych przypadków wypływało z zasadniczego stanowiska Sokolstwa, dającego przyrównać się do stanowiska armji, a polegającego na karnym posłuchu wobec najwyższej naszej władzy, rządu polskiego, tego rządu o którym marzyliśmy za dni niewoli.

Dziś, gdy krakowskie zajścia z dnia 6 listopada wstrząsnęły nietylko każdem szczerze polskiem, narodowem sercem, ale i autorytetem państwa, jego podwalinami, — dziś tem głośniej i tem wyraźniej opowiedzieć się Sokolstwu należy za praworządnością, za ładem i porządkiem, za legalnie dzierżącym władzę rządem, a przeciw tej podziemnej robocie, obałamucającej tłum do tego stopnia, iż nie waha się mordować najlepszych synów Ojczyzny, żołnierzy, broniących praworządności, żołnierzy, zasłużonych w walkach o naszą wolność, o granice Rzeczypospolitej. Ze wstrętem, z ohydą każde szczerze sokole serce wzdrygnąć się musi na myśl, że zbrodnicze jednostki, zakonspirowane w tajnej robocie przeciwpaństwowej, pchnęły otumaniony agitacją wywrotową, a skłonny wskutek panujących warunków gospodarczych do nieobliczalnych kroków tłum krakowski na Majestat Rzeczypospolitej, reprezentowany przez Polskie Wojsko, to Wojsko, którem Sokolstwo pragnęło być już za dni niewoli, to Wojsko, którego rezerwy ono dziś tworzy.

Przy takich zajściach jak krakowskie, każdy Polak, a przedewszystkiem każdy Sokół staje wobec zapytania: **rewolucja, czy praworządność? Rewolucja** to wojna domowa, pełna zgrozy i krwi bratniej przelewu, to zupełne zniszczenie podstaw naszego życia gospodarczego, a co zatem idzie najokropniejsza nędza miljonów, mężczyzn, kobiet i dzieci, to w rezultacie obraz straszny stosunków bolszewickich i utrata wolności, cudem niemal odzyskanej. **Praworządność** to droga mozolna wprawdzie, lecz jedyna do wyjścia z tych trudności, w jakich znajduje się jeszcze Rzeczpospolita nasza, droga, prowadząca do utrwalenia bytu naszego państwowego wbrew pragnieniom wrogów zewnętrznych i wewnętrznych.

I nie ma w szeregach naszych, nie może być, żadnego sokoła, któryby na sekundę mógł zawahać się z odpowiedzią, gdzie on stanąć powinien. Nasz posterunek jest przy praworządności, i tego posterunku opuszczać nam nie wolno.

Z tych względów Przewodnictwo Dzielnicy na posiedzeniu, odbytem w dniu pogrzebu poległych za honor państwa polskiego ułanów ks. Józefa, w piątek 9 bm., jednogłośnie postanowiło, że Sokolstwo wielkopolskie z całą sokolą energją poprzeć winno organizację powstałej pod protektoratem dowódcy sił zbrojnych Rzeczypospolitej D. O. K. Poznań, p. generała Raszewskiego, Straży Narodowej, wysyłając równocześnie przez Przewodnictwo Związku do Rządu depeszę kondolencyjnę z okazji tragicznych zajść krakowskich i biorąc rano oficjalny udział, ze sztandarem, w nabożeństwie żałobnem za dusze oficerów i szeregowców poległych w Krakowie w obronie praworządności i Rzeczypospolitej.

Druhowie! Cele i zasady organizacji Straży Narodowej znane są Wam z odezw umieszczonych w pismach codziennych. Stańcie wszyscy, w całej naszej Dzielnicy, w jej szeregach jako najgorliwsi członkowie, — nie przerywając swej pracy sokolej, fizyczno-wychowawczej, — stańcie by nie dopuścić do zajść takich, jak krakowskie, do walki bratobójczej, by pomagać przy zwalczaniu nędzy, umożliwiającej szerzenie się zła.

Wzywam Was do tego w imieniu Przewodnictwa i w imieniu własnem, jako dawniejszy długoletni sekretarz związkowy, który dla dobra narodowej sprawy niejednokrotnie dążył do Was, Druhowie, ze szczerem, sokolem sercem do Westfalji, do Berlina i jako obecny prezes Dzielnicy, starający się służyć ukochanej idei sokolej jako tej idei, która łączy wszystkich dobrych Polaków pod świętem hasłem Ojczyzny.

Tadeusz Powidzki.

Sokół „mistrzem sprawności rezerw“.

W niedzielę dnia 4. listopada odbyły się na Stadjonie wojskowym w Poznaniu zawody o tytuł „mistrza sprawności fizycznej rezerw“, urządzone przez Oddział III D. O .K. VII. Stanęli do nich zwycięzcy z zawodów, odbytych staraniem Rad Wychowania Fizycznego po poszczególnych powiatach. Uroczystego otwarcia zawodów dokonał osobiście dowódca O. K. p. gen. Raszewski, podkreślając w przemówieniu swem znaczenie wychowania fizycznego dla armji polskiej. Podnieść należy, iż na zawody prócz przedstawicieli zainteresowanych organizacji przybył również jako jedyny przedstawiciel powiatowych Rad Wych. Fizycznego, p starosta Czochron z Grodziska.

Wynik zawodów jest charakterystycznym o tyle, że najlepsze wyniki ogólne uzyskali członkowie organizacji, która już od lat dziesiątek w Polsce wysoko trzyma sztandar wychowania fizycznego. Sokolstwo nasze, aczkolwiek przeważnie nie posiada jeszcze po miastach naszych odpowiednio urządzonych boisk, uprawia już od lat systematycznie obok gimnastyki, będącej podstawą dla dobrego sportu, wszech stronnie lekką atletykę, i tem też należy tłomaczyć dobre wyniki, osięgnięte przez sokołów.

Nagrody w pięcioboju wojskowo-sportowym otrzymali: I nagrodę Szefner, Sokół, Nowy Tomyśl (srebrny medal). II nagrodę Mierzwiczak, Sokół, Oborniki (dyplom). III nagrodę Bohdan Mallow, Stella Gniezno (dyplom).

Poszczególne boje miały nestępujące wyniki: marsz 3 klm. w 16 min. 13 sek., Krugiełka Józef, Poznań, harcerstwo. Strzelanie 49 punktów Zbigniew Langner, Krotoszyn, harcerstwo. Bieg 100 mtr. 12,2 sek. Żuromski, Szamotuły, gimnazjum. Rzut granatem 71,80 mtr. Bankiewicz, Września. Skok w dal 5,15 mtr. Mierzwiczak, Sokół, Oborniki poza konkursem 5,27 Żuromski, Szamotuły, gimnazjum.

Systematyczne kursy nauki o rzeczach ojczystych.

W Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego odbyła się konferencja z przedstawicielami central organizacyj kulturalno-oświatowych i zawodowych w sprawie współpracy z Wydziałem Oświaty Pozaszkolnej na polu „Kursów nauki o rzeczach ojczystych“ oraz „Kursów instruktorskich dla pracowników oświatowyah“. Na konferencji powyższej, w której uczestniczyło 17 przedstawicieli różnych centralnych organizacyi, stwierdzono dobitnie aktualną potrzebę obydwu typów kursów.

Aby „Kursy nauki o rzeczach ojczystych“ odpowiadały zamierzonym celom, trzeba było zacząć od „Kursów instruktorskich“ przedewszystkiem dla nauczycieli na tychże kursach. W czasie od 1. 1. 1920 do 31. 12. 22. odbyło się kursów instruktorskich 42, mianowicie w Poznaniu 9, a na prowincji 33, a uczestniczyło w nich osób 3031, przeważnie sił nauczycielskich.

O potrzebie systemu kursów nauki o rzeczaah ojczystych świadczy fakt, że chwila odzyskania niepodległości zastała szerokie masy ludu w stanie nieumiejętności poprawnego pisania, z którą w parze szło i idzie kaleczenie języka ojczystego w mowie potocznej — w stanie zupełnej nieznajomości literatury polskiej, dziejów ojczystych i kraju własnego — w stanie niewłaściwego, bo na gruncie obcych, wrogich nam rządów wyrosłego, ujmowania stosunku społeczeństwa i narodu do rządu i państwa. Stan ten mają usunąć, lub przynajmniej złagodzić „Kursy nauki o rzeczach ojczystych“ nie przez luźne doraźne wykłady ani nawet cykle wykładów, lecz przez systematyczną naukę w małych kółkach, liczących maksymalnie po 35 uczestników. Kursy odbywające się w trzech stopniach, trwać mają w zasadzie po 5 miesięcy w okresie zimowym. Uczestnicy składają pewną opłatę za udział w kursach, na pokrycie kosztów i opłacenie instruktorów-nauczycieli, gdyż słusznie zerwano z dawnym systemem pracy darmowej, filantropijnej.

Ze względu na wielką doniosłość tej sprawy, uprasza się wszystkie zarządy Gniazd sokolich, aby sprawę „systematycznych kursów nauki o rzeczach ojczystych“ usilnie popierały. zalecając drużynom jak najliczniejszy udział w tych kursach. Zgłaszać należy się do zarządu miejscowego Komitetu Kursów, a w razie nieistnienia tegoż, do kierownika szkoły, który na skutek polecenia Kuratorjum otrzyma od swego inspektora odpowiednią instrukcję. Pozatem wszelkich szczegółowych informacyj udziela inspektorat szkolny.

Z Przewodnictwa Dzieln. Wielkp.

Z posiedzenia Przewodnictwa w dniu 26. paźdz. rb. Obecni druhowie: prezes Powidzki, Stoiński, Soborski. Fazanowicz, Fellner, Sporakowski, Wolski, Derda, Rudolf, i Kempiński oraz zaproszony p. porucznik Wierzejewski z D. O. K. Poznań. Dh. prezes omawia szczegołowo stosunek władz wojskowych do Sokola i wskazuje przytem niedomagania wobec postępowania niektórych pp. oficerów instrukcyjnych, którzy odnoszą się bezpośrednio i w niewłaściwy sposób do Gniazd z pominięciem Okręgów, a nawet — jak się okazało — na własną rękę bez porozumienia się z D. O. K. co w następstwie wywołuje pewien zamęt i utrudnia pogląd na całokształt pracy. Po obszernej dyskusji p. por. Wierzejewski oświadczył, że udzieli oficerom instrukcyjnym wyraźnych wskazówek, aby podobnym niedomaganiom w przyszłości

zapobiedz. W celu intensywniejszego ujęcia i ujednolicenia pracy w Sokole nad przygotowaniem rezerw postanowiono w porozumieniu z władzą wojskową poprosić jednego z pp. oficerów rezerwy, który posiada zupełne przeszkolenie a zarazem znajomość Sokoła i który byłby gotów pracą tą w organizacji sokolej pokierować.

Po przejściu do spraw bieżących referuje dh. nacz Fazanowicz sprawę kursu, na który uczęszcza 70 druhów oraz sprawę 35 nagród dla zawodników. Dh. Karolowi Rzepeckiemu wyraża się podziękowanie za udzielenie skutecznej pomocy w celu przyśpieszenia uzyskania wizy paszportowej na wyjazd dh. nacz. Fazanowicza na kurs gimnastyczny do Danji. — Dh. prezes zawiadamia, że Wielkopolski Klub konnej jazdy stara sie o uzyskanie naszego boiska do swych celów; odnośne pertraktacje są w toku. — Dh. Stoiński referuje sprawę rozbudowy boiska, która stale postępuje, oraz że komitet postanowił w tym roku urządzić na boisku ślizgawkę. — Do Związku przyjęto Gniazdo Podzamcze, Okr. Ostrowski.

Z Dzielnicy Wielkopolskiej.

Okręg Gnieźnieński. Posiedzenie miejscowych członków Zarządu odbyło się 31. 10. 23.

Po przeczytaniu korespondencji powzięto do wiadomości sprawozdanie drha. Andersa z plenarnego posiedzenia zarządu dzielnicowego w dniu 30. 9. 23. oraz sprawozdanie drha. Namysła z zjazdu naczelników okręgowych, który się odbył w Poznauiu d. 28. b. m.

Po wyczerpującej dyskusji na temat zaległych składek uchwalono żądać od gniazd zalegających ze składkami zapłaty tychże w stosunku 1 złp. = 50 000.— mkp. a przedpłatę na „Przegląd Sokoli" pobierać w stosunku 1 złp. = 200 000.— mkp.

Na końcu postanowiono zwołać zebranie prezesów i naczelników na dzień 8. grudnia b. r. oraz urządzić dla naczelników gniazdowych i innych druhów, dwudniowy kurs teoretyczny i praktyczny w dniu 8. i 9. grudnia b r.

Okręg Rogoziński. Protokół z posiedzenia Komisji obrachunkowej, które się odbyło dnia 17. X. br. Zebranie zagaił druh Nowak wybrany przewodniczącym sędziów w obecności druha naczeln. okr. Pomorskiego, druhny Szątkowskiej, druha Ratajczaka i Korybalskiego.

Do zawodów 6-cioboju I kl. stanęło 11 druhów. Nagrodę otrzymali: I. druh Mierzwicz Franciszek Oborniki 40. kr. II. druh Mandelt Leon Chodzież 30 kr. III. druh Mierzwiczak Marcin Oborniki 25 kr. IV. druh Witosławski Jan Chodzież 23 kr. Najlepsze wyniki w 6-cioboju: pchnięcie kulą 8,76 mtr., skok w wyż 1,35 mtr., bieg 200 mtr. 26 sek., rzut dyskiem 24,78 mtr., rzut oszczepem 29,17 mtr., przeskok przez kozła 1,75 mtr.

Do zawodów 4-roboju II. kl. stanęło 12 druhów. Nagrodę otrzymali: I. druh Adamski Józef Oborniki 35 kr. II. Białek Wiktor Rogoźno 28 kr. III. Kaczmarek Franciszek Oborniki 27 kr. IV. Jesse Franciszek Chodzież 20 kr. Kaźmierczak Michał Kruszewo 17 kr. Najlepsze wyniki 4-roboju; bieg 100 mtr. $12\,^4/_5$ sek., skok w dał 4,49 mtr., rzut granatem 43,74 mtr., pchnięcie kulą 8.05 mtr. Ponieważ druhowie Kaczmarek Franciszek i Adamski Józef z Obornik brali udział już w zawodach w zlocie okręg. w stopniu wyższym i w zawodach dzielnicowych, uważa Komisja obrachunkowa za nielegalne, że druhowie ci brali udział w stopniu niższym, który był przeznaczony dla druhów początkujących i pozostawia sprawę tę Naczelnictwu okr. do rozstrzygnięcia.

Do zawodów druhen 4-roboju stanęło 5 druhen. Nagrodę otrzymały: I. druhna Sengerówna Agnieszka Chodzież 24 kr. II. druhna Półkropówna Helena Chodzież 20 kr. Najlepsze wyniki: bieg 60 mtr. 10 sek., skok w dal 3,18 rzut piłką 11,05 mtr., ćwiczenia równoważne 6 kr.

Zawody jednostek druhen bieg 100 mtr. Nagrodę otrzymały: I. druhna Sengerówna Agnieszka Chodzież $16\,^4/_5$ sek. II. druhna Półkropówna Helena Chodzież $17\,^3/_5$ sek

Do zawodów na drążku stanęło 4 druhów. Nagrodę osięgnął druh Blum Franciszek Chodzież 8 kr.

Bieg 800 mtr. nagroda I. druh Mierzwiczak Marcin Oborniki $2{,}16\,^1/_2$ min. II. Jettke Józef Huta $2{,}19\,^1/_5$ min. III Jesse Franciszek Chodzież 2,25 min.

Skok w wyż o tyczce: (stanęło 4 druhów) Nagrodę otrzymał druh Blum Fr. Chodzież 2 m.

Do biegu okrężnego stanęło 11 druhów. Nagrodę otrzymali I. druh Jettke Józef Huta $12{,}51\,^2/_5$ II. druh Mierzwiczak Franciszek Oborniki $13{,}15\,^3/_5$ III. druh Jesse Franciszek Chodzież 13,36 IV. druh Balcer Marjan Rogożno (z młodz. męzk.) 13,40.

Bieg rozstawny: stanęły 2 Gniazda Rogożno-Oborniki. Nagrodę otrzymało Gniazdo Oborniki w czasie $52\,^1/_5$ (Rogożno $53\,^2/_5$). Do zawodów młodzieży męzkiej stanęło 8 druhów. Nagrodę otrzymali I. druh Dycha Ludwik Rogożno 30 kr. II. druh Kowaliński Aleksy Chodzież 29 kr. III. druh Klawek Kaźmierz Chodzież 18 kr.

Najlepsze wyniki: bieg 100 mtr. $12\,^2/_5$ sek., skok w wyż 1,30 mtr., rzut granatem 35,45 mtr., pchnięcie kulą (5 kg.) 9,57 mtr.

Do zawodów jednostek bieg 1000 mtr. (?-red.) stanęło 8 młodz. męzk. Nagrodę otrzymali I. druh Balcer Marjan Rogożno II. druh Dycha Ludwik Rogożno III. druh Haupa Kaźmierz Rogożno.

Do zawodów kołowników stanęło 4 druhów (przestrzeń 36 klm.). Nagrodę I. druh Mandelt Leon Chodzież 1,07 godz. II. druh Mandelt Karól Chodzież 1,12 godz. III. druh Kubisz Bolesław Rogożno 1,26 godz. Na tem zebranie zakończono.

Rogożno, dnia 17 października 1923.

(—) St. Nowak (—) Szatkowska pisząca protokół
(—) M. Ratajczak (—) Korybalski (—) Pomorski.

O podstawy naszego Związku.

Należyta praca naszego Związku musi koniecznie być opartą o silne podstawy materjalne. Dla tego też najsłuszniej Związek kładzie tak silny nacisk na płacenie składek przez gniazda. Płacenie ich jest naczelnym obowiązkiem związkowych gniazd sokolich, gdyż bez tego praca Związku staje się niemożliwą.

Składki same na olbrzymie, wszechstronne potrzeby naszej organizacji jednak nie wystarczą. Związek musi znaleźć nadzwyczajne źródła dochodowe, które staną się podwaliną finansową naszej pracy, — pracy takiej, która społeczeństwu odda należyte korzyści. Rozumiejąc to doskonale, Przewodnictwo Związku zabrało się do zorganizowania działu finansowego Sokolstwa Polskiego i w tym celu zwołało w Warszawie niedawno zebranie komisji finansowej pod przewodnictwem dyr. Benzefa.

Wstępne słowo przy zagajeniu zebrania, wypowiedział dh. Emil Rauer, następnie dh. wiceprezes Związku Terech mówił o znaczeniu Sokolstwa dla narodu polskiego i jakie ono dało polakom usługi na obczyźnie, jak w Niemczech i Ameryce, gdzie broniło emigracji od wynarodowienia. Również zwrócił uwagę, że Sokolstwo w stolicy niema odpowiednich lokali jak dla ćwiczeń gimnastycznych, tak dla władz reprezentujących sokolstwo. W Polsce Sokolstwo ma słabe zrozumienie w społeczeństwie, w przeciwieństwie do tego, jak w Czechach gdzie naród i rząd opiekują się tą pożyteczną instytucją.

Gdy stolicę odwiedzili Sokoli z Bułgarji, nasze Sokolstwo nie mogło ich przyjąć we własnej siedzibie, bo jej do tej pory nie posiada. Mówca oznajmił, że przewodnictwo „Sokoła“ w Polsce, zwołuje w r. 1925 walny zlot Sokolstwa polskiego z całego świata. Z samej Ameryki zapowiedziano przybycie na zlot około 6000 Sokołów, a ogółem spodziewane jest przybycie do 30.000 Sokołów. Przewodnictwo Sokolstwa, pragnąc odpowiedzieć swemu zadaniu uchwaliło zorganizować komisję finansową, aby mogło wytworzyć stałe źródło dochodów, ntóre ułatwiłyby Sokolstwu polskiemu rozwój i wypełkienie tych zamierzeń, jakie sobie zakreśliło.

Następnie zabrał głos przewodniczący dyr. Benzef, uzasadniając słuszność usiłowań zarządu Sokolstwa. Jeszczę o działalności Sokolstwa zabrał głos dh. Maksyś, dobitnie podkreślając ważność rozwoju tego stowarzyszenia.

Zabierali głos nadto inni z pośród zgromadzenia i w rezultacie do komitetu finansowego powołano d-hów: Stefana Benzefa, Emila Rauera, Stefana Hempla, Jana Patzera, Jana Thonesa, Zygmunta Lipszę i Józefa Siecińskiego. Obecni uznali się za Komitet finansowy Sokolstwa i podzielili się na 3 podkomisje: 1) budowy sokolni, 2) zlotu Sokolstwa w r. 1925, 3) niestałych dochodów.

Centralna Szkoła Wojskowa Gimnastyki i Sportów w Poznaniu.

W roku 1922/23 odbył się drugi roczny kurs dla oficerów równolegle z kursem nauczycielskim. W kursie powyższym uczestniczyło 20 oficerów z całej Polski, zakwalifikowanych przez M. S. Wojsk. W ciągu miesiąca lipca br. absolwenci Szkoły i Kursu państw. brali udział w kolonjach i obozach wakacyjnych. Szkoła urządziła swój doświadczalny obóz przysposobienia wojskowego w Chałupach (nad morzem) dla 83 uczniów szkół średnich i akademików całej Polski. Komendantem obozu był ppłk. W. Sikorski, dowódca Centralnej Szkoły Wojsk. Gimn. i Sportu, mając do pomocy instruktorów tej Szkoły oraz instruktorów z Centrum Doświadczalnego Armji w Rembertowie. Program pracy w obozie rozpadał się na dwie części: a) wychowanie fizyczne, b) przedmioty czysto wojskowe. Dział pierwszy obejmował gimnastykę, lekką atletykę, gry i zabawy, pływanie, walkę na bagnety i grenadjerkę; przedmiotom tym poświęcone były 3—4 godziny dziennie.

Musztra piechoty, terenoznawstwo, szkoła strzelca, nauka o broni i sygnalizacja wypełniła część drugą; przedmioty te również zajmowały 3—4 godzin dziennie. Pozatem urządzono szereg wycieczek zbiorowych krajoznawczych.

Kronika.

Oddział narciarski „Sokoła“. Tow. gimnastyczne „Sokół“ w Zakopanem uchwaliło na walnem zebraniu utworzyć sekcję narciarską pod nazwą „Wydziału Narciarskiego Sokoła“. Celem tegoż wydziału, liczącego już przeszło 30 członków, jest rozpowszechnianie wśród członków narciarstwa i wogóle turystyki zimowej. W skład zarządu Wydziału weszli: prof. Wilhelm Stopowy jako przewodniczący, Henryk Szabenbech jako następca, Adam Krzeptowski jako sekrerarz, oraz Stan. Kopytko i Zofja Latkowna.

Sokół a P. Z. L. A. „Stadjon“, najpoważniejszy dziś tygodnik sportowy, notuje w nr. 22. pogłoskę, że „Centrala Sokoła ma się zapisać podobno do PZLA“, i stwierdza, że „będzie to dużym nabytkiem gdyż wyniki w skokach osiągnięte przez członków i członkinie Sokoła wywołały niedawno sporą „rewelację“.

Pogłoskę tę notujemy z obowiązku, nie możemy jednak narazie stwierdzić, ile w niej prawdy.

Pokwitowanie.

Na „Przodownika“ wpłacono dotychczas do Kasy dzielnicowej:

11. 5. 23.	Naczelnictwo Dzielnicowe . .	100 000	mk.
15. 6. „	Okręg Ostrowski	34 000	„
21. 6. „	Od Druhów Grona Poznań-Śródmieście	109 000	„
10. 7. „	Dh. A. Wolski	10 000	„
16. 7. „	Zebrane przez Dh. Rudolfa Alejskiego w Lesznie . . .	10 000	„
16. 7. „	Nacz. Okr. Inowrocławskiego	74 500	„
20. 8. „	19 druhów Gniazda Bronisław	13 000	„
20. 8. „	Zebr. na Zjeździe nacz. Okr. Lwóweckiego	20 000	„
20. 8. „	Dh. J. Wolski, Lwówek . .	5 000	„
26. 9. „	Druhowie Gniazda Września	63 000	„
28. 9. „	Z okr. Inowrocławskiego: Gn. Strzelno — 65 000, Barcin — 20 000, Dh. Skrobacki, Gniewkowo — 50 000, dh. Królak, Mątwy—10 000, dh. Stręk, Mogilno — 10 000, dh. Nowicki, Szczepanowo — 10 000, razem	165 000	„
30. 9. „	Okręg Gnieźnieński	170 000	„
30. 9. „	Okręg Inowrocławski	162 000	„
30. 9. „	Gniazdo Kępno	100 000	„
30. 9. „	Gniazdo Laski	15 000	„
5. 10. „	Naczelnictwo Dzielnicowe . .	155 000	„

Na cele sokole Dzielnicy Wielkop. ofiarował dh. Feliks Walkowski z Śmigla mk. 200 000.

Na wydawnictwo „Sokoła“ złożył p. St. Barciszewski z Kowanówka mk. 5 000 000.

Wszystkim ofiarodawcom serdeczne składam podziękowanie sokolem: Czołem!

Kempiński, skarbnik dzieln.

Na rozbudowę boiska odebrałem od O. P. N. Poznań-śródmieście stosześciedziesiąt tysięcy marek.

Poznań, dnia 5. 11. 1923.

Wł. Łukomski, Skarbnik Kom. Rozb. Boiska.

Cennik wydawnictw sokol.

Dyplomy duże	120 000	mk.
Listy pochwalne	40 000	„
Srebrna księga Sokoła Poznańskiego .	160 000	„
O wychowaniu fizycznem	40 000	„
Wskazówki do gimn. wych. (Hamburger)	40 000	„
Rozkazy i objaśn. do musztry zwartej	40 000	„
Zbiór regulaminów sokolich	——	
Statut dla gniazd	——	
Śpiewnik Sokoli	40 000	„
Wskazówki dla przodowników	10 000	„
Ćwiczenia i zawody	5 000	„
Zbiorek gier	10 000	„
Bibljoteczka sokola (11 egzemplarzy) .	20 000	„
Pocztówki zlotowe	500	„
Karty legitymacyjne dla członków . .	500	„
„ „ „ młodzieży . .	500	„
Przodownik 1 numer	5 000	„
Sokoliki	10 000	„

Nakładem Dzielnicy Wielkopolskiej Związku Sokołów. — Redaktor Antoni Wolski w Poznaniu.
Czcionkami Drukarni Polskiej, T. A. w Poznaniu.